

Dr hab. Zbigniew Borysiuk,
Prof. Politechniki Opolskiej,
Wydział Wychowania Fizycznego
i Fizjoterapii

Opole dn. 11-05-2019

RECENZJA

Pracy doktorskiej Zbigniewa Sawickiego zatytułowanej „Palcaty Staropolska szermierka na kije (Studium historyczne z dziejów kultury fizycznej)”

Historyczne przesłanki wyboru problematyki badawczej

Zasadnicza myśl przewodnia, której hołduje Doktorant sprowadza się do słusznego a zarazem oryginalnego założenia, iż staropolska szermierka palcatem była istotnym elementem bazowym walki polską szablą. Ponadto Kandydat stara się dowieść, że była ona immanentną składową staropolskiej sztuki wojσκowej, będąc formą przysposobienia rycerskiego i wychowania młodzieży. Wiele miejsca w swojej koncepcji poświęca istocie polskiego szlacheцтва, odpowiedzialnego za losy kraju i obrony jego granic.

Z obowiązku recenzenta chciałbym naświetlić tło historyczne i uwarunkowania jakie towarzyszyły przez wieki rozwojowi białej broni, aż do jej wydania sportowego w największych cywilizacjach oraz w Europie i w samej Polsce.

Genezy walk na palcaty należy szukać już w starożytnym Egipcie, na co wskazują zachowane reliefy walk szermierczych na kije wykonane z drewna. Z przekazów greckich, w tym z ateńskich igrzysk ery starożytnej nie odnotowano rywalizacji przypominającej walki szermiercze. Ówczesnymi konkurencjami w ramach współczesnego rozumienia sportów walki była dyscyplina łącząca umiejętności zapaśnicze i bokserskie na kształt dzisiejszego MMA, co znalazło wyraz w wielu rycinach i przekazach piśmiennictwa tego okresu. W średniowiecznej

Japonii bokutō było odpowiednikiem europejskich walk na palcaty stosowane najczęściej przez wojowników podczas treningów. Musashi Miyamoto, legendarny mistrz kenjutsu, był znany z pokonywania w pełni uzbrojonych przeciwników przy użyciu tylko jednego lub dwóch drewnianych mieczy. Według jednej z legend, pokonał on Sasaki'ego Kojirō przy pomocy bokutō, które sam zrobił z wiosła podczas podróży łodzią na umówioną wyspę, gdzie miał odbyć się ich pojedynek. Bokuto jest kultywowane do dzisiejszych czasów z wykorzystaniem drzewa, głównie dębu azjatyckiego i północnoamerykańskiego. Z tego powodu ze względu na niewystarczającą trwałość mieczy stosuje się je do ćwiczeń pokazowych, nie związanych z realną walką np. w układach kata.

Warto zauważyć, iż w Rzymie wiele stuleci przed naszą erą stosowano miecze kolne, sieczne i inne rodzaje białej broni. Istotny przełom w ewolucji szermierki rozpoczyna się jednak od momentu „wynalezienia” prochu w Europie. Masywne zbroje straciły rację bytu, a ciężki miecz zastąpiono nieco lżejszym rapierem o bardzo długiej, obosiecznej głowni, przeznaczonej zarówno do cięć, jak i do pchnięć. Rękojeść rapiera stawała się coraz bardziej złożona i składała się z dużego krzyża, pałaku i licznych obłęków obronnych. W Polsce, na Rusi i Węgrzech dominowała szabla, podczas gdy na Zachodzie nie używano jej jeszcze przez dwa stulecia. Zarówno rapier, jak i szablę, można było prowadzić jedną ręką. Bronie te ówczesnie miały charakter jedynie zaczepny, nie będąc przydatnymi do obrony. Temu celowi służyła tarcza, z czasem jednak i ona zniknęła, a szabla i rapier, który przeobraził się w szpadę, stały się bronią zaczepno- obronnymi. Przełom XV i XVI w. przynosi dalszy postęp.

Tworzą się szkoły, bractwa szermiercze, dając podwaliny pod systemowe nauczanie. Powstają dzieła i traktaty o szermierstwie, głównie w Hiszpanii, Włoszech i Francji. Liczni kronikarze wymieniają sławnych mistrzów - prekursorów późniejszych fechtmistrzów. Cytowane są poglądy i zasady, którym hołdowali. Najczęściej wymieniane jest nazwisko wybitnego mistrza z Bolonii Achille Marozzo, twórcy pierwotnej szkoły włoskiej. W XVII w. największe piętno na rozwój szermierki wywarli mistrzowie francuscy, m.in. Besnard la Touche. Ich zasługą było wprowadzenie lekkiej szpady dworskiej na miejsce ciężkiego rapiera. Okres ten przynosi prawdziwy rozkwit sztuki szermierczej. Największe zasługi w rozwoju teorii, praktyki i metodyki szermierki na rapiery położyli mistrzowie włoscy m.in. Marozzo, Viggiani, Fabris, Cavalcabo, Agrippa, Ferro, Giganti, Saviolo i cała plejada innych. Nowy impuls dalszym przeobrażeniom przynosi XVIII w. Wynaleziono wówczas maskę i wprowadzono florety. Te dwa elementy pchnęły ewolucję szermierki zdecydowanie w kierunku sportowym. Wyrazem nowych tendencji stało się stworzenie zasad umownych starcia szermierczego, jakie w

przybliżeniu obowiązują dzisiaj w broniach konwencjonalnych (szabla, floret). Znacznie wzrosła szybkość ruchów, pojawiły się wymiany zasłon, odpowiedzi i przeciw-odpowiedzi oraz różne rodzaje przeciw-natarć, powiększono również pole trafień. Ukoronowaniem nowych trendów była wzrastająca liczba szkół szermierczych. W 1824 roku w Kolozsvár powstaje pierwsza tego typu szkoła na Węgrzech. Rok później w Peszcie założono Peszteński Instytut Szermierki. W 1852 roku powstaje w Wiener Neustadt, Szkoła Nauczycieli Szermierki Monarchii Austro-Węgierskiej, kształcąca austriackich i węgierskich oficerów i podoficerów. Cztery lata później rozpoczęła działalność francuska szkoła Joinville - le Pont, a w 1872 roku - włoska szkoła fechtmistrzów w Rzymie - Scuola Magistrale.

W XVI i XVII na dworach w Europie święci triumfy Staropolska - Lacka szkoła szablowa. Najszerszą charakterystykę (dopiero dwa wieki później) zawdzięcza Michałowi Ostoi Starzewskiemu, podoficerowi wołyńskich konnych strzelców w powstaniu 1831 roku. Zawierała ona wiele cech postępowych, głównie system prowadzenia szabli z przegubu przy unieruchomionym stawie łokciowym. System ten miał charakter uniwersalny i był kultywowany w wielu krajach, np. na Węgrzech pod nazwą szkoły Kerestessyego. Walczono na małej przestrzeni, a rezultat zależał od zręczności i szybkości ramienia i przedramienia. Ruchliwość pracy nóg ograniczała waga szabli, mocno wywatowana bluza szermiercza i ciężka maska na głowie. Michał Starzewski w swojej pracy „O szermierstwie” wyróżnia cały szereg postaw szermierczych. Zasadniczą była postawa „czelna” zbliżona do dzisiejszej ustawieniem nóg, lewa ręka zatknięta z tyłu za pas, prawe ramię wyprostowane w położeniu zasłony wysokiej pierwszej, koniec broni skierowany był na prawe oko przeciwnika. Z pozycji tej wyprowadzano natarcia i zasłony, wracając ponownie po przeprowadzeniu działania do postawy wyjściowej. Różne cięcia posiadały staropolskie nazwy. Stosowano przede wszystkim cięcia wręczne (na rękę) i rdzenne (tułów, głowa, ramiona). Mowa jest o cięciach potrójnych, które przypominają dzisiejsze natarcia zwodzone. Spośród zasłon, oprócz wspomnianej wysokiej pierwszej, używano zasłony drugiej. Natarcia przeprowadzano z mniejszej odległości, przeważnie wypadem, obrona oparta była na uskokach w tył i w bok. Działań typu przeciwnatarcia, w drugim zamiarze, przeciwtempa wtedy nie stosowano. Budowa szabli oraz brak jakichkolwiek wzmianek o pchnięciach świadczy o siecznym charakterze ówczesnej szabli. Omawiany okres należy do szczytowych w rozwoju polskiej sztuki szermierczej. Wielu naszych mistrzów szablowych zapraszano na Zachód, głównie do Niemiec, gdzie na dworach przekazywali tajniki staropolskiej szkoły szablowej. Wprawdzie omówione wyżej charakterystyczne cechy klasycznej szkoły utrzymały się jeszcze długo w szermierce

pojedynekowej, jednak w szabli sportowej w końcu XIX w. nastąpiła nowa era. Szkoła włoska w krótkim czasie opanowała cały świat. Za twórcę jej uznaje się fechtmistrza Radaelliego.

Wracając na grunt polski warto podkreślić, na co wskazuje w wielu fragmentach pracy Doktorant, że Polska, do około XV wieku, czyli w epoce miecza i ciężkich zbroi była pod wpływem tradycji militarnych z Zachodu, co pokazują ryciny i obrazy z Bitwy pod Grunwaldem. Rzemiosło rycerskie było na wysokim poziomie, skoro skutecznie przeciwstawiano się dobrze wyszkolonemu wojsku zakonu krzyżackiego. Istotne przeobrażenia następują w wieku XVI. Liczne potyczki z Tatarami, Rusią oraz Turcją sprawiają, że szlachta polska poznaje nową i skuteczną w walce konnej i pieszej broń zaczepną – szablę. Jakkolwiek szabla była dobrze znana na ziemiach polskich, to uchodziła za broń bardziej plebejską. Za sprawą Stefana Batorego i wpływów węgierskich szabla zyskuje na nobilitacji by stać się naszą narodową bronią. Od tego czasu szlachta przyswaja system walki szablą jako bronią sieczno-kolną, tworząc podwaliny pod Polską - Lacką szkołę władania białą bronią. Wiele przekazów owego czasu wspomina o ruchliwości i polskiej sztuce krzyżowej. Kronikarze piszą o cięciach „nyżkiem”, czy piekielnej technice „polskiej czwartej” rozcinającej przeciwnika od dołu tułowia po szyję. Widać, że ówczesny sposób posługiwania się szablą w Polsce łączył wpływy wielu szkół wschodnich, wybierając z nich najlepsze i najskuteczniejsze w walce wzorce.

Jak trafnie zauważa Doktorant przywołując Jędrzeja Kitowicza, historyka dziejów XVIII wieku i obyczajowości epoki saskiej w Polsce, sztukę władania szablą poprzedzano ćwiczeniami siły i kondycji. Bezwzględna siła nie była konieczna, zwracano uwagę na precyzję ruchów. Ćwiczano np. cięcie knotów od świec, ciężo też gwoździe żelazne, bo dobrze wykutą głownią można było „szybką ręką” przeciąć gwóźdź wykonany z miękkiego żelaza. Świetną szkołą podstaw techniki szermierczej i systemu przygotowania młodych ludzi do walki były palcaty. Wspomniany Jędrzej Kitowicz, ale i inni autorzy opisują dość dokładnie, że była to z jednej strony nasza narodowa rozrywka, z drugiej sport, uprawiany głównie przez szlachtę, ale także młodzież niższych stanów. Adepti bili się drewnianymi kijami, na ogół z rękojeścią oprawioną plecionką chroniącą rękę. Co istotne, walczone bez masek na głowy, co sprzyjało rozwojowi technik obronnych oraz odpowiedniej taktyki polegającej na znacznej ruchliwości i elementach zaskoczenia, związanych z gwałtownym skracaniem dystansu między walczącymi. Jak piszą ówcześni kronikarze już od siódmego roku życia młody szlachcic miał być codziennie przez godzinę zaprawiany do palcatów by wyrabiać sprawność ręki, niezbędną do późniejszego władania cięższą szablą.

Jakkolwiek sławę polskiego oręża chwaliło przez wieki wielu pisarzy, kronikarzy i artystów jak: Jan Kochanowski, Jan Matejko, Henryk Sienkiewicz, Stanisław Moniuszko czy Hugo Kołłątaj i Adam Mickiewicz to zauważalny niedosyt dotyczy opisów technik szermierczych, charakterystycznych dla szkół władania białą bronią w tym szablą i palcatami. W Polsce nie było tradycji spisywania traktatów szermierczych, odwrotnie niż w zachodniej Europie, gdzie istniały szkoły, akademie broni opisane w licznych traktatach o szermierstwie. Mistrzowie stojący na czele tych szkół uznawali spisanie zasad fechtunku za konieczne. Kultywowali oni własne tradycje narodowe, sławiąc i rozpowszechniając jako najlepsze w całej Europie. W Polsce tych zwyczajów nie było. Obowiązywał system wschodni, czyli przekazywanie umiejętności z ojca na syna, z mistrza na ucznia, często zajmowali się tym doświadczeni w potyczkach wojennych dworzanie oraz nauczyciele fechtunku wywodzący się z ubogiej szlachty, jak postać Wojskiego w „Panu Tadeuszu”. Wymieniony wyżej traktat szermierczy Michała Starzewskiego został napisany w roku 1830. Dotyczy Polskiej - Lackiej szkoły szablowej sprzed kilku pokoleń i rodzi wiele wątpliwości zarówno w terminologii jak i logice podziału działań szermierczych. Obiektywnie należy również zauważyć, iż 123 lata zaborów nie sprzyjały propagowaniu polskiej szkoły walk na szable i palcaty co wpłynęło na dość ubogie źródła piśmiennictwa, głównie w obszarze opisów stosowanych technik. W tym sensie zadanie jakiego podjął się Doktorant wykracza poza zwykłą kwerendę źródeł literaturowych. Niezbędna była dogłębna analiza dokumentów, pamiętników, kronik, opisów literackich by z tej szerokiej mozaiki dokonać dedukcji i logicznej syntezy, składającej się na dogłębną analizę staropolskiej sztuki władania białą bronią. Należy zauważyć, że w obecnej dobie, pierwszych dekadach XXI wieku problematyka ta cieszy się coraz większym zainteresowaniem grup rekonstrukcyjnych, bractw szermierczych, członków klubów szermierczych oraz coraz liczniejszych rzesz młodzieży w Polsce i innych krajach, pasjonatów historii i tradycji polskich sztuk walki.

Warstwa metodologiczna pracy

Autor recenzowanej dysertacji wychodząc z klasycznych, metodologicznych przesłanek sformułował na początku pracy trzy podstawowe założenia:

- po pierwsze, przyjął hipotezę, iż Polska miała swoją rodzimą staropolską szermierkę palcatem,

- po drugie, założył znaczącą rolę jaką palcaty pełniły w naszej tradycji i historii,
- po trzecie podjął się zbadania, czy palcaty posiadają wystarczające podstawy historyczne i kulturowe by definiować walki na palcaty jako narodową sztukę walki, stanowiącą istotny składnik procesu wychowania młodzieży.

Ponadto realizując wyznaczone cele pracy postawił cztery kluczowe pytania badawcze:

Czy możliwe jest ustalenie przedziałów historycznych powstania i zaniku staropolskiej szermierki palcatami?

Czy przechodziła ona przeobrażenia w różnych okresach historycznych?

Jaką pełniła rolę w społeczeństwie (wychowawczą, rekreacyjną, sportową itp.)?

Czy i kiedy zostały podjęte próby jej odtworzenia i z jakim skutkiem?

Doktorant penetrując zagadnienie oparł proces rozszerzania swojej wiedzy o źródła pisane, starodruki, instrukcje, artykuły wojskowe, listy kroniki, pamiętniki, wspomnienia oraz programy szkolne i edukacyjne związane również ze sportem i szeroko rozumianą kulturą fizyczną. Spośród dzieł pisanych na szczególną uwagę zasługują pozycje pisane w XVI i XVII wieku, zwłaszcza autorstwa Jakuba Sobieskiego, ojca króla Jana III Sobieskiego oraz dworzanina Jana III – Francoise Paulina Daleraca oraz tekst anonimowy „Bitwa na Palcaty” z roku 1609. Teksty te stanowią najbardziej wiarygodną podstawę, dowodzącą hipotezy o istnieniu staropolskiej szermierki palcatami. Nie do przecenienia są „Ustawy” Komisji Edukacji Narodowej, która ćwiczenia palcatami wprowadziła do programów szkolnych, jak również listy Hugo Kołłątaja, który wymienia palcaty jako formę ćwiczeń dla młodzieży. Bogatym i wiarygodnym źródłem wiedzy o polskich palcatach są pamiętniki, pisane w XVIII i na początku XIX wieku, kiedy to jeszcze zachował się wzór staropolskiego wychowania. Do wybitnych przedstawicieli tego nurtu pamiętnikarstwa należeli Jan Dukan Ochocki, Wacław Borejko, czy Franciszek Karpiński.

Mierząc się z bardzo trudną i szeroką materią piśmiennictwa Kandydat zastosował szereg uznanych w naukach historycznych metod badawczych. Znaczną część dociekań i analiz oparł o metodę indukcyjną – bezpośredniego ustalania faktów, akcentując te, które w najwyższym stopniu zbliżone są do historycznej rzeczywistości i tym samym wyjaśniają cele i

założenia dysertacji. Istotne miejsce przypada metodzie monograficznej, którą wykorzystano do badania samej istoty palcatów, pochodzenia i zastosowania tej formy walki z uwzględnieniem środowisk w jakich była praktykowana. Bardzo pomocną okazała się metoda filologiczna, pozwalająca na odczytanie i interpretację znaczenia źródeł pisanych, w tym odczytanie tekstów kronik Marcina Bielskiego, Bartosza Paprockiego, Jana Kochanowskiego, Mikołaja Reja, Piotra Skargi. Istotną rolę przypadła metodzie retrogresywnej, jako metodzie pomocniczej, wnioskowania wstecz. Na przykład przyjmując założenie, że metody wychowawcze z wykorzystaniem palcatów (opisy Sobieskiego) stosowane w XVII wieku były kulturowane sto lat wcześniej, kiedy źródła pisane miały wyjątkowo skromny wymiar. Cennym uzupełnieniem metodologii badawczej stała się metoda porównawcza per analogiam, wykorzystana w opisach działalności gimnastycznej polskiego Sokoła. Kandydat wyszedł bowiem z założenia, iż jeśli w ościennych krajach np. w Czechach w działalności gimnastycznej prowadzono szermierkę na kije, to w realiach Polski w gniazdach sokolich ćwiczenia na palcaty stanowiły istotny element obowiązujących programów kultury fizycznej. Ostatnią z szerokiego wachlarza metod zastosowanych przez Doktoranta była metoda argumentum exiliento – „milczących źródeł”. Wynikała ona z założenia, iż jeśli w określonym czasie, czy epoce nie pisze się o danym zjawisku to nie znaczy, że ono historycznie nie miało miejsca. Autor wyszedł w tym przypadku z supozycji, że szermierka na palcaty była tak powszechna, że nie odczuwano potrzeby jej propagowania, tym bardziej, że źródła późniejsze, kronikarze cudzoziemcy i historia społeczna potwierdzały istnienie tego zjawiska.

Z formalnego punktu widzenia należy odnotować iż recenzowana praca doktorska liczy 325 stron, tekstu napisanego czcionką Times New Roman z interlinią 1,5. Pięć rozdziałów wypełnia zawartość merytoryczną do strony 254. Całość wieńczy zakończenie od str. 242 do 255 oraz wyjątkowo obszerna bibliografia od str. 267 do 320. Załącznik, który pomieścił spis ilustracji znajduje się na trzech stronach od 322 do 325 strony. Piśmiennictwo imponuje nadzwyczajną liczbą pozycji, ponad pięciuset. W ich skład wchodzi różnorakie źródła drukowane: kroniki, dzieje, opracowania historyczne, konstytucje, statuty, kodeksy, pisma i regulaminy wojskowe, diariusze i relacje pisemne, wydawnictwa źródłowe i okazjonalne, encyklopedie, słowniki katalogi, artykuły i czasopisma oraz netografia. Przedstawione pozycje pochodzą z czasów Chryzostoma Paska i Mikołaja Reja po czasy współczesne. O bogactwie bibliograficznym świadczy różnorodność źródeł i krajów ich pochodzenia. Wiele pozycji zostało napisanych w języku staropolskim, po łacinie, ale także w języku ukraińskim, czeskim,

po angielsku i w języku francuskim. Załącznik zawiera ikonografię, liczne ryciny przedstawione na 93 fotografiach.

Strona merytoryczna pracy

Od strony merytorycznej należy stwierdzić, że recenzowana dysertacja doktorska jest szerokim opracowaniem monograficznym, zogniskowanym jednoznacznie na problematyce, której treść oddaje tytuł pracy „Palcaty Staropolska szermierka na kije (studium historycznie z dziejów kultury fizycznej). Narracja naukowa prowadzona przez Autora obejmuje logiczny ciąg wzajemnie powiązanych rozdziałów, uporządkowanych chronologicznie według kryteriów historycznych. Pierwszy rozdział zatytułowany **„Geneza i ewolucja polskich palcatów” (str. 23-46)** poświęcony jest budowie, wyglądowi i przeznaczeniu polskiego palcata. Następnie Doktorant definiuje oraz analizuje źródła pochodzenia jego nazwy oraz przedstawia uwarunkowania sposobu prowadzenia walki i pojedynków. Odwołując się do autorytetu Zygmunta Glogera podaje że „Palcat to pręt używany do fechtunku, do wymiaru plag cielesnych i przez tresujących młode konie (...). Młodzież, używając powszechnie palcatów, ażeby się nie uderzać niemi boleśnie, oplatała kij drewniany prostą słomą i tak opleciony nazywała dopiero palcatem”. Z kolei według Encyklopedii staropolskiej A. Brucknera pierwowzorem palcatów były maczugi oraz pałki uwiecznione w licznych rycinach z XV i XVI wieku, czy malowidłach m.in. Jana Matejki. Początkowo w XVI-XVII w. – szermierka palcatem pełniła podwójną rolę. Z jednej strony była sama w sobie formą walki z przeciwnikiem, z drugiej miała przygotowywać młodego szlachcica do przyszłej walki na szable. W dalszej części rozdziału Autor analizuje genealogię terminu „palcaty” skłaniając się do tezy, iż ma on pochodzenie węgierskie, bowiem już od czasów Ludwika Węgierskiego istniały kontakty polsko-węgierskie, które zaowocowały wieloma zapożyczeniami w dziedzinie wojskowości m. in. husaria, czekan, szabla, to równie dobrze jako hungaryzm (palca w j. węgierskim oznacza kij) mogła zostać przyjęta nazwa palcat. Rozdział kończy szeroka kwerenda zastosowania palcatów do rozstrzygania sporów sądowych i pojedynków o czym wspomina K. Estreicher. Wiązało się to z instytucją „Sądów Bożych, które wychodziły z założenia, że człowieka niewinnego „Pan Bóg będzie bronił, iż nie sparzy o rozpalone żelazo ani w pojedynku nie zginie.”

Rozdział drugi **„Palcaty w okresie staropolskim. Tło historyczne – powstanie i rozwój” (str. 64-127)** zogniskowany został na epocę obejmującej XVI i XVII wiek. Autor oparł treść o kroniki, pamiętniki i rękopisy tak znamienitych kronikarzy i pisarzy jak książdz Piotr Skarga (1579), Samuel Maskiewicz (1611), czy Krzysztof Radziwiłł (1635). W opisach wykorzystując tło historyczne podkreśla, iż rozwój szermierki na palcaty toczył się równolegle wraz z rozwojem szermierki szablowej i jej utylitarneho charakteru jako broni bojowej. Podkreśla znaczenie palcatów jako elementu zaprawy szermierczej w doskonaleniu się przyszłego rzemiosła do walki polską szablą. Akcentuje znaczenie palcatów jako elementu staropolskiego wychowania młodzieży szlacheckiej, również w kontekście zwyczajów i obyczajowości żaków i studentów. Istotna konstatacja dotyczy faktu, iż na okres staropolski przypada rozwój polskiej sztuki wojennej, na co składało się wyszkolenie ówczesnego żołnierza polskiego jakim był m.in. husarz, jeździec pancerny czy żołnierz lekkiej jazdy. Jak wynika ze statutów kazimierzowskich zawartych w „Kodeksie królewskim”, który wymienia Zdzisław Spieralski „szlachcic ma się stawić do walki, a więc powinien być odpowiednio wyposażony konno, zbrojno, z pocztem”. Oznaczało to konieczność prowadzenia ćwiczeń i szkoleń, dzięki którym nabywał wprawy w „zażyciu oręża”. Zatem już wtedy szlachcic polski musiał szkolić się w szermierstwie. Wątek ów jest szczególnie eksponowany przez Doktoranta, bowiem dowodzi specyficznych cech i oryginalnej polskiej drogi dochodzenia do kanonów staropolskiej sztuki wojennej. Gdy na przełomie XV i XVI wieku szlachta zaczęła zyskiwać na znaczeniu a stan rycerski odrzucił miecz do głosu doszła broń o zakrzywionej głowni: karabele i szable. Zyskały na znaczeniu wchodząc integralnie w obręb taktyki kawalerii polskiej. Współdziałanie harcownika kawalerii lekkiej poprzedzało decydujące szarże kawalerii kopijniczej. Polska szlachta walcząc konno musiała osiąść umiejętności władania szablą w trakcie jazdy oraz w walce pieszej w przypadku utraty konia. Taki sposób walki wymagał nowego podejścia i nabywania oryginalnych wzorców szermierczych w powiązaniu z rozwojem formacji zbrojnych, dla których szabla była podstawowym orężem walki. W dalszej części rozdziału Doktorant dowodząc istnienia polskiej szermierki szablowej wymienia techniki stosowane ówczesnie. Wspomina odwołując się do Zygmunta Glogera cięcia pionowe na głowę zwane prima, secunda, również pionowe, ale z dołu w górę pod brodę, terc – uderzenie po prawym boku zwane „cięciem ojcowskim”, quart – od lewego ramienia do prawego boku, przez całą pierś przeciwnika zwane „referendarskim” oraz quart od lewego boku przez całą pierś z dołu do góry zwane „senatorskim”. Wiele z tych działań przez wieki przeszło istotną ewolucję tracąc znaczenie utylitarne, jednakże w dzisiejszym sportowym wydaniu szermierki na szable można w terminologii i podziale działań szermierczych odnaleźć je jako swoiste

pierwowzory. Autor ten najbardziej obszerny w całej dysertacji rozdział spina ciekawą klamrą, przywołując poglądy Wojciecha Oczki, nadwornego lekarza Stefana Batorego. W swoim dziele „O różnych przypadłościach ciała ludzkiego” uważał on wszelkie ćwiczenia fizyczne jako źródło zachowania zdrowia młodych pokoleń. Polecał więc zapasy, jazdę konną, dźwiganie ciężarów oraz szermierkę i myślistwo jako ćwiczenia najbardziej wszechstronne, ważne w zaprawie orężnej i wychowaniu szlacheckiej młodzieży.

W rozdziale trzecim **„Charakterystyka polskich palcatów w XVIII wieku” (str.134-162)** Autor rozwija ideę znaczenia palcatów jako staropolskiej szermierki w oparciu o tworzące się systemy edukacyjne, programy szkolne i wychowawcze Komisji Edukacji Narodowej. Wskazuje również na znaczenie palcatów jako elementu obyczajowości i zyskujących na popularność gier i zabaw ludowych. Kreśli tło historyczne Polski XVIII wieku, targanej sprzecznymi interesami i tracącej swoją siłę militarną. Na tle tych negatywnych przemian następuje wzrost świadomości społecznej i poszukiwanie korzeni i wzorców wychowania staropolskiego. Zaczęto pisać o polskiej historii, drukować artykuły wojskowe, powielać wzorce staropolskie i wychwalać czyny wojenne naszych książąt i królów. System wychowania w którym szermierka palcatami miała silną pozycję został przeniesiony do ówczesnych szkół. Wiele śladów pisanych z połowy XVIII wieku pochodzi ze szkół prowadzonych przez księży Jezuitów i Pijarów, „którzy kładli duży nacisk na stosowanie obyczajów polskich, zaprowadzali różne zabawy między innymi potykanie się na palcaty” (Tadeusz Rejtan). W związku z powstaniem za sprawą księdza Stanisława Konarskiego Collegium Nobilium (1740) i nieco później w 1765 Szkoły Rycerskiej, której komendantem został książę Adam Czartoryski, obserwujemy renesans staropolskiej szkoły szablowej w tym szermierki na palcaty.. Ćwiczenia fizyczne w tym fechtunek uprawiano praktycznie codziennie. W ówczesnych zapisach tzw. Ordynacji wizytacji apostolskiej umieszczono tańce, szermierkę, ćwiczenia gimnastyczne na drewnianym koniu, musztrę jako ważne przedmioty na równi z arytmetyką. Nowego ducha w system edukacyjny wniosła Komisja Edukacji Narodowej, można powiedzieć pierwsze ministerstwo oświaty w historii Polski i Europy. To w tym czasie szermierka na palcaty zyskała najsilniejszą pozycję zdobywając status rekreacji fizycznej i w ramach wychowania fizycznego i patriotycznego znalazła się w oficjalnych programach szkolnych.

W rozdziale czwartym zatytułowanym **„Charakterystyka polskich palcatów w XIX wieku” (str. 165-201)** Doktorant akcentuje przeobrażenia jakim ulega szermierka na szable i palcaty w kontekście utraty niepodległości przez naród polski. Analizuje próby wskrzeszenia

szermierki palcatowej oraz idee rekonstrukcji dawnych polskich sztuk rycerskich m.in w ogniskach Sokoła. W tym duchu przywołuje szkołę szermierczą Michała Starzewskiego opisaną w 1932 przez jego wnuka Józefa w książce "Ze wspomnień o Michale Starzewskim" Wraz z zakończeniem działalności Komisji Edukacji Narodowej upada koncepcja rozwoju szermierki na szable i palcaty. Ponadto, obiektywnie rzecz biorąc na przełomie XVIII i XIX wieku rola bojowej szermierki szablą traci na znaczeniu, a walkę zaczęto rozstrzygać przy pomocy broni palnej i bagnatów. Zrodziło to kryzys polskich palcatów również w sensie ich miejsca w edukacji szkolnej i kulturze fizycznej. Po upadku Powstania Styczniowego nadzieje na odbudowanie tradycji staropolskiej szermierki zaczęły ucieleśniać gniazda sokole powstające głównie w Galicji. Wskrzesicielami stali się m. in. Edmund Cenar i Antoni Durski, którzy jako wielcy propagatorzy i i zwolennicy idei sokolej podjęli próby reformy systemu. Dzieło o szermierce, nazwane „Szkołą szermierki siecznej” niestety nie znalazło uznania w oczach zaborców, którzy zabronili publikacji rękopisu. Rodzajem substytutu ćwiczeń palcatami stały się ówczesne ćwiczenia z laskami w ramach rozwijających się w „Sokole” systemów gimnastycznych. Ten przyrząd gimnastyczny zastępował ćwiczenia rycerskie i walki bronią: lancą, kosa bagnetem. Jak podkreśla Doktorant, ówczesny system szkolnictwa, w tym szkoły zakonne odchodziły od walk na palcaty. Jednakże słynny obraz Juliana Muszyńskiego „Palcaty” 1882 r. obrazując atmosferę szlacheckiego wychowania sprzed niemal dwóch wieków, dowodzi żywych jeszcze tradycji staropolskiej szermierki w świadomości Polaków w XIX wieku.

Rozdział piąty „**Palcaty w wieku XX i obecnie**” (str. 206 – 254) jest rodzajem epilogu, podsumowania zawartości merytorycznej dysertacji z perspektywy współczesnej. Doktorant podkreśla zanik szermierki palcatowej i podaje przyczyny tego stanu rzeczy. Rozważa sytuację i tradycje palcatów w okresie II Rzeczypospolitej i po drugiej wojnie światowej. Wymienia lekarza i harcmistrza ruchu sokolego Eugeniusza Piaseckiego, niestrudzonego piewcy nowych tendencji w wychowaniu fizycznym. Po uzyskaniu niepodległości E. Piasecki publikuje program ćwiczeń cielesnych, w których kładzie nacisk na ćwiczenia z zakresu obrony osobistej, wymieniając palcaty, boks i szermierkę jako sporty najbardziej polecane dla rozwoju młodzieży.

Na zakończenie rozdziału Doktorant nawiązuje do współczesnych (przełom XX i XXI wieku) prób rekonstrukcji staropolskiej szermierki palcatami. Akcentuje powstanie Signum Polonicum, stowarzyszenia, które kultywuje stare tradycje szabli szlacheckiej i walk na palcaty.

Misją stowarzyszenia stało się odtworzenie i promowanie staropolskiej szermierki szablowej w tym palcatów w Polsce i za granicą.

Podsumowanie, uwagi i rekomendacje

Praca doktorska Zbigniewa Sawickiego w swoich założeniach stanowi niezwykle nowatorskie i całościowe podejście do historycznych uwarunkowań polskiej szermierki na szable, w tym walk na palcaty. Należy podkreślić, że zarówno przed wiekami jak i współcześnie podejmowane były próby syntetycznych opisów staropolskiej szkoły szablowej, jednakże miały one jedynie charakter przyczynkarski. Dotyczyły na przykład opisów budowy białej broni, heraldyki, inskrypcji, przeobrażeń jej konstrukcji w kontekście zmian historycznych. Niektórzy autorzy źródeł pisanych dociekali znaczenia utylitarnego usytuowania szabli w całości oręża polskiego danej epoki.

Pragnę zaznaczyć, że Doktorant formułując główny cel pracy, hipotezy i pytania badawcze właściwie wypełnił wymogi metodologiczne w zakresie pisania dysertacji doktorskich. W sposób wystarczający udowodnił kluczową hipotezę, iż Polska przez niemal sześć wieków posiadała swoją rodzimą szermierkę na palcaty. Ponadto przechodziła ona burzliwe okresy rozwoju przeplatane kryzysami, aż do dzisiejszych czasów, kiedy z sukcesem podejmowane są w Polsce ale także skupiskach polonijnych, głównie w Anglii i Stanach Zjednoczonych próby jej wskrzeszenia. Centrum nawiązującym do dawnych tradycji szabli szlacheckiej i walk na palcaty stało się Signum Polonicum, stowarzyszenie założone w Zawierciu w latach osiemdziesiątych minionego wieku przez Autora recenzowanej pracy.

Doktorant podsumowując swoją bardzo obszerną pracę we wnioskach stwierdza, że szermierka palcatami była jednym z najstarszych ćwiczeń fizycznych uprawianych przez Polaków, których tradycja sięga epoki rycerskiej. Później palcaty stanowiły element wychowania szlacheckiego, stając się w epoce renesansu formą edukacji fizycznej oraz tworzących się podstaw rekreacji i wychowania fizycznego. W końcowym wniosku Doktorant puentuje swoje wywody i stwierdza, że palcaty odegrały w historii ogromną rolę będąc formą nie tylko edukacji fizycznej ale wychowania patriotycznego i zdrowotnego. Przysłużyły się wychowaniu na dobrego obywatela, rozwijały wiarę we własne siły i umiejętności, wzmacniały ducha walki i ducha wiary, odnosząc się nierzadko do tradycji chrześcijańskiej.

Doceniając ogromny wysiłek jaki Doktorant włożył w niniejszą dysertację, gromadząc bardzo bogate materiały źródłowe oraz podejmując się niełatwej materii ich interpretowania, chciałbym wskazać na dość istotne uchybienie. Kierując się poglądami wybitnego znawcy i praktyka szermierki na szable profesora Wojciecha Zabłockiego, pewien niedosyt wzbudza brak głębszej analizy szermierki na szable w czasach, gdy stanowiła istotny, utylitarny element oręża polskiego. Zdaniem mistrza W. Zabłockiego istotę fechtunku szermierki na szable stanowiły działania piesze po opuszczeniu konia. Szabla na koniach była dość jednostronna, mając charakter jedynie zaczepny. W walkach pieszych znaczenie miały działania obronne, około trzy czwarte cięć to były cięcia w rękę uzbrojoną, by wyeliminować przeciwnika z walki, a pozostałe stanowiły cięcia w głowę. Spójny system opisywał stosowane rodzaje pracy nóg, natarcia zwodzone wywodzące się z technik krzyżowych oraz cięcia „nyżkiem”, jako działania obronne - jedynie pchnięcia miały charakter kończący. Wydaje się, iż te aspekty nie zostały w końcowych wnioskach należycie uwypuklone.

Drugie spostrzeżenie o charakterze bardziej polemicznym, które chciałbym wyeksponować dotyczy generalnej interpretacji przyczyn upadku szermierki na palcaty z cezurą czasową przypadającą na XIX wiek. Doktorant sugeruje, iż powodów należy szukać w negatywnych działaniach zaborców, którzy tępilli wszystko co mogło przywrócić siłę militarną Polski, w tym edukację nakierowaną na wzrost tężyzny narodu, powrót do tradycji patriotycznych i chrześcijańskich. Moim zdaniem jest to słuszny pogląd, jednakże winno akcentować się również inne czynniki jak choćby początki rozwoju sportu w Europie, w tym szermierki w wydaniu sportowym. Liczne fakty, turnieje szermiercze w drugiej połowie XIX w Austrii i na Węgrzech, wcześniejsze, słynne turnieje kwiatów w Tuluzie zwiastują nową erę, której zwieńczeniem były Igrzyska Olimpijskie w Atenach, gdzie w szabli i we florecie rywalizowali fehmistrzowie. Warto nadmienić, że kluby szermiercze w Galicji, Wielkopolsce, m. in. we Lwowie, Krakowie i Poznaniu zaczęły powstawać na przełomie XIX i XX wieku jeszcze pod zaborami. Po odzyskaniu niepodległości polska szabla sportowa za sprawą węgierskiego fehmistrza (Bela Szombathely) przeżywa szybki rozwój. Nasi szabliści, drużynowo zdobywają brązowe medale na I.O. w Amsterdamie 1928 r. i w Los Angeles w 1932 roku.

Podsumowując Doktorant w swojej dysertacji „**Palcaty Staropolska szermierka na kije (studium historyczne z dziejów kultury fizycznej)**” wykazał się bardzo dojrzałym warsztatem badawczym zarówno w obszarze metodologii, stosując uznane w pracach

historycznych metody poznania naukowego jak i wyjątkowo obszernej części merytorycznej. Niezwykle celnie dobrał piśmiennictwo polskie i zagraniczne, zgodnie z celami i założeniami pracy. Pracę oceniam pozytywnie, wnosząc do Rady Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego o dopuszczenie Kandydata do dalszych etapów procedury doktorskiej, zgodnie z ustawowymi wymogami.

Maigwiew Bonysiak